

Zuzanna Wojciechowska

<https://orcid.org/0000-0001-6373-6937>

Uniwersytet Warszawski

Edukacja w narracjach osób należących do pokolenia 30+ i 60+. Obszary różnic

Education in the narratives of people who are a part of the 30+ and 60+ generation. Areas of differences

Streszczenie. W niniejszym artykule autorka prowadzi rozważania dotyczące różnic w postrzeganiu wiedzy, procesów uczenia się i aktywności edukacyjnych między pokoleniem 30+ i 60+. Przedstawione wnioski są wynikiem analizy materiału zgromadzonego podczas badania, osadzonego w paradygmacie interpretatywnym, przeprowadzonego metodą wywiadów częściowo kierowanych. Autorka charakteryzuje obszary, w których różnice między młodymi dorosłymi a pokoleniem 60+ są najbardziej widoczne, zestawiając podejście pełne zaufania w przypadku pokolenia 60+ z krytycznym stosunkiem do edukacji pokolenia 30+.

Słowa kluczowe: wiedza; biografia; uczenie się; pokolenie 30+; pokolenie 60+; cyfryzacja społeczeństwa

Summary. In this article, the author discusses differences in the perception of knowledge, learning processes, and educational activities between the 30+ and 60+ generation. Presented conclusions are the result of an analysis of the material collected during the study, embedded in the interpretive paradigm, carried out using the method of partly directed interviews. The author describes areas in which the differences between young adults and the 60+ generation are the most visible, contrasting the approach full of trust in the case of the 60+ generation with a critical approach to the education of young adults.

Keywords: knowledge; biography; learning; generation 30+; generation 60+; digitalization of society

Wprowadzenie

Intensywność dynamiki współczesnej rzeczywistości społecznej zaskakuje przedstawicieli wszystkich pokoleń. Dojrzałość i doświadczenie człowieka

przestają mieć pozytywne znaczenie we współczesnym świecie, przede wszystkim liczy się elastyczność w dostosowywaniu do zmian (Tapscott 2010).

W sytuacji szczególnie trudnej znajdują się zarówno młodzi dorośli, jak i osoby wkraczające w wiek emerytalny, choć każda spośród tych grup wiekowych z odmiennych przyczyn. Ludzie wkraczający w dorosłość są w mniejszym stopniu ograniczeni w wyborze ścieżki życiowej społecznymi, ekonomicznymi czy politycznymi czynnikami niż działa się to w przypadku starszego pokolenia, ale też otrzymują od społeczeństwa mniej wytycznych, jak kierować swoim życiem i kształtować relacje z innymi ludźmi.

Wielu badaczy zauważa, że młodzi ludzie odraczają wkroczenie w dorosłość (Brzezińska, Kaczan, Piotrowski, Rękosiewicz 2011), wydłużają okres moratorium. Obserwujemy przesunięcie o niemal dekadę momentu faktycznego przyjmowania ról tradycyjnie uznawanych za dorosłe – zawodowych, małżeńskich, rodzicielskich (Arnett 2004, 2007). Powodów takiej decyzji jest wiele – z pewnością należą do nich trudne warunki ekonomiczne – nieadekwatnie niskie zarobki młodych w porównaniu z wygórowanymi, nieraz przekraczającymi wysokość miesięcznej pensji, cenami wynajmu mieszkań. Inną przyczyną jest również niedojrzałość psychiczna i emocjonalna młodych ludzi, wynikająca z odmiennego przebiegu procesów socjalizacji. Współczesny młody dorosły musi jednak sprostać całkowicie nowym wyzwaniom, z jakimi nie musieli mierzyć się jego rodzice czy dziadkowie. Przede wszystkim największym wyzwaniem – również w kontekście zadań edukacji dorosłych – jest kwestia braku lub niewielkiej ilości wspólnych ze starszymi pokoleniami doświadczeń w obszarze interakcji społecznych, budowania relacji, tworzenia związków i komunikowania się z innymi ludźmi.

Współczesność jest mozaikowa, pełna sprzeczności i migoczących znaczeń. Młodzi dorośli zanurzeni są w nieprzerwanym nurcie informacyjnym, strumieniu interakcji społecznych, potoku zdarzeń medialnych przy jednoczesnym braku jakichkolwiek wskazówek dotyczących tego, jak żyć w otaczającym ich świecie, w jaki sposób budować relacje z innymi ludźmi, jak twórczo i świadomie rozwijać się w obszarze zawodowym (Arnett 2007, Bauman 2007, Tapscott 2010).

Współczesne pokolenie 60+ również znajduje się w niełatwej sytuacji. Zakładając, że wraz z wydłużającą się średnią długością życia człowiek ma szansę żyć na emeryturze nawet 30 czy 40 lat, trudno określić tę fazę życia jako „spoczynkową”. Wielu seniorów ma czas i siłę na angażowanie się w różnorodne działania zarówno o charakterze społecznym (wolontariat, pomoc społeczna, organizacje charytatywne), jak i zawodowym (wielu z nim wciąż

pozostaje aktywnych zawodowo)*. Jednocześnie są oni pierwszym pokoleniem emerytów, którzy od nowa muszą uczyć się rzeczywistości społecznej i sposobów tworzenia relacji międzyludzkich, ponieważ po raz pierwszy na przestrzeni ich życia rzeczywistość społeczna uległa tak dynamicznym i fundamentalnym zmianom. Cyfryzacja relacji, sfery ekonomicznej, a nawet służby zdrowia prowadzi do sytuacji, w której współczesny senior musi nieprzerwanie uczyć się nowych sposobów działania (Błaszczyk 2016).

Założenia metodologiczne

Zarysowana powyżej sytuacja, obserwowana w praktyce życia społecznego, skłoniła mnie do podjęcia tematyki postrzegania wiedzy i edukacji przez pokolenie 30+ i 60+ we własnej biografii. Materiał badawczy został zgromadzony we wrześniu i październiku 2018 r. Celem badania było scharakteryzowanie różnic między młodymi dorosłymi a przedstawicielami pokolenia 60+ w postrzeganiu edukacji. Skupiłam się na jednostkowej percepcji procesów edukacyjnych. Postępowanie badawcze wyznaczyły następujące problemy:

1. Jaki był cel edukacji (nieobowiązkowej, rozpoczętej po ukończeniu szkoły)?
2. W jaki sposób narratorzy postrzegali edukację we własnym życiu (jaką przypisywali jej rolę)?
3. W jaki sposób badani wartościowali podjęte działania edukacyjne?
4. Jak charakteryzowali relacje z innymi uczestnikami procesu edukacyjnego?
5. W jaki sposób badani postrzegali „nauczyciela” (edukatora)?

W przeprowadzonym badaniu wzięło udział sześciu narratorów – trzy osoby należące do grupy wiekowej 30+ i trzy, które ukończyły 60 lat. Wszyscy narratorzy mają wyższe wykształcenie. Ich doświadczenia związane ze studiami wyższymi były ważnym punktem odniesienia podczas analizy zgromadzonego materiału. Badanie zostało przeprowadzone z zastosowaniem metody wywiadu częściowo kierowanego, za pomocą kwestionariusza skonstruowanego specjalnie w tym celu. Narzędzie to stanowiło wstępny scenariusz rozmowy. Podczas wywiadu zadawałam rozmówcom ogólne py-

* Według danych ZUS pod koniec 2018 r. w Polsce pracowało 742 tys. emerytów. Liczba czynnych zawodowo emerytów wzrosła niemal o 30% w ciągu ostatnich czterech lat (Krzykowski 2019).

tania, pozostawiając swobodę wypowiedzi i przestrzeń na historie pojawiające się jako wyraz indywidualnej ekspresji. W celu uzyskania informacji na temat zagadnień, które interesowały mnie szczególnie, stworzyłam listę pytań szczegółowych zadawanych w razie potrzeby (wówczas, gdy interesujące mnie dane nie pojawiły się w konkretnej wypowiedzi), nadając dzięki temu narracji pożądaną strukturę.

Analizę i interpretację zgromadzonego materiału badawczego przeprowadziłam przede wszystkim za pomocą porównań, dokonując ich w obrębie danej kategorii, tzn. charakteryzując, jakie elementy różnych wywiadów są w niej istotne (Flick 2010). Ułatwieniem były stworzone w tym celu kody, których uporządkowanie i strukturyzacja umożliwiły porównanie wypowiedzi rozmówców należących do dwóch pokoleń. Główne kody wykorzystane podczas analizy materiału to:

- cel podejmowanej edukacji,
- sposób postrzegania edukacji,
- wartościowanie działań edukacyjnych,
- rola edukacji w życiu rozmówcy,
- podejście do edukacji,
- postrzeganie nauczyciela (edukatora),
- sposób uczestniczenia w edukacji.

Poniżej prezentuję wyniki przeprowadzonego badania, które zostały opracowane w dwóch etapach. Na początku dokonano transkrypcji zgromadzonych wypowiedzi i wyodrębniono w nich pasażę narracyjne (związane z wybranymi wątkami) za pomocą przedstawionych wyżej kodów, następnie zaś zanalizowano i zinterpretowano zgromadzony materiał. Analiza treści została przeprowadzona z wykorzystaniem kodów, które umożliwiły zarówno opisanie jakościowej relacji między poszczególnymi kategoriami (obszarami) biografii edukacyjnej badanych, jak i porównanie kontekstu działań poszczególnych rozmówców.

Cel podejmowanej edukacji

Pierwszą kwestią, którą poruszałam podczas wywiadu, był cel podejmowanej przez narratorów edukacji. Powody, dla których osoby badane decydowały się na podjęcie dalszej nauki (po ukończeniu szkoły średniej i później), stanowiły punkt wyjścia rozważań na temat roli, jaką edukacja odgrywa w życiu współczesnych trzydziesto- i sześćdziesięciolatków.

Już w pierwszym obszarze można było zaobserwować różnice pomiędzy rozmówcami należącymi do dwóch wymienionych grup wiekowych. Osoby w wieku wczesnej dorosłości podejmowały często działania edukacyjne wykraczające poza ich aktualne potrzeby, co można by określić jako edukację „na wyrost”. Co więcej, podnoszenie swoich kwalifikacji przez osoby z grupy wiekowej 30+ najczęściej nie było związane z planowaniem konkretnej ścieżki zawodowej.

Poszłam na te studia podyplomowe, bo mnie to dość interesowało, a poza tym pomyślałam sobie, że nigdy nie wiadomo, czy gdzieś mi się to nie przyda. W tamtym czasie nie miałam akurat pomysłu jeszcze, co dokładnie z tą psychologią zrobię, temat generalnie odbiegał od tego, z czym się wiązało moje główne, że tak powiem, wykształcenie, kierunek, tak, ale no był ciekawy, taki mi się wydawał, ja wiem... przyszłościowy (1, 30+)*.

Osoby należące do grupy wiekowej 60+, mówiąc o celu podjętej edukacji (szczególnie w odniesieniu do wybranego kierunku studiów wyższych), wskazywały na chęć wykonywania konkretnego zawodu. Edukacja podejmowana przez przedstawicieli tego pokolenia miała wartość użyteczną, była i jest traktowana w sposób pragmatyczny i praktyczny.

W zasadzie muszę przyznać, że wybrałem ten kierunek studiów za namową moich rodziców. Sam być może – jak teraz o tym myślę – wybrałbym inny zawód, ale w ówczesnych czasach zawód inżyniera wydawał się bezpieczny, niezwiązany z polityką, prawda, przyszłościowy (1, 60+).

Można postawić hipotezę, że badani młodzi dorośli wykazują większą elastyczność w projektowaniu ścieżki edukacyjno-zawodowej – dopasowują się do otaczającej ich rzeczywistości. Podejmując dalszą naukę, nie tworzą dalekosiężnych wizji i planów. Oznacza to, że w istocie nie wiedzą, czy podjęta aktywność edukacyjna okaże się w przyszłości użyteczna, wartościowa czy też nie, ponieważ są świadomi nieprzewidywalności współczesnego świata i dynamiki zachodzących w nim zmian, co sprawia, że otaczająca rzeczywistość może wyglądać zupełnie inaczej za kilka lat. Skoro świat pracy może ulec kolejnym intensywnym przekształceniom w ciągu kilku następnych dekad, to szczegółowe planowanie kariery wydaje się przedsięwzięciem pozbawionym znaczenia i nieracjonalnym (Wojtasik 2003, Minta 2014). Można zauważyć przemianę, jaka nastąpiła w ciągu 30 lat dzielących współczesnych

* Oznaczenia na końcu cytatu stanowią kolejno numer porządkowy narratora i grupę wiekową, do której należy rozmówca.

sześcioletnio- i trzydziestolatków – badani ze starszego pokolenia w sposób konkretny planowali swoją przyszłość zawodową, wiążąc podjęte przez siebie aktywności edukacyjne z określonym obszarem zawodowym, a wybrana ścieżka nauki w znaczącym stopniu określała, jak będą żyć.

Postrzeganie edukacji – postawa pełna zaufania vs podejście krytyczne

Innym znaczącym dla badania obszarem był sposób postrzegania edukacji przez osoby należące do pokolenia 30+ i 60+. Z narracji młodych dorosłych wynika, że wykształcenie stanowi dla nich produkt w takim samym rozumieniu jak inne na rynku usług komercyjnych.

Oplaciłam sobie studia podyplomowe na dietetyce, fakt, że były to [niemałe] koszty, ale z drugiej strony wiedziałam, że jak stworzę sobie potem fajną stronę internetową, to na pewno będę mieć klientów, zwróci mi się ta inwestycja, zacznę układać diety... no, generalnie, jak chcesz zdobyć szczyt góry, to też musisz najpierw zainwestować w dobre buty, nie? (3, 30+).

Dla grupy badanych trzydziestolatków edukacja stanowi element wyrażenia własnej tożsamości, unikalności, jest sposobem spędzania wolnego czasu, niekiedy komponentem strategii marketingowej. Można zauważyć pewną niespójność w podejściu badanych do edukacji (przedstawiciele pokolenia zarówno 30+, jak i 60+) – z jednej strony obecni seniorzy kontynuowali kształcenie w celach utylitarnych – wybór konkretnej ścieżki nauczania wiązał się z wyborem określonego zawodu, z drugiej zaś strony edukacja traktowana była jako wartość autoteliczna, studia wyższe miały duże znaczenie dzięki umożliwianiu dotarcia do wiedzy, niedostępnej osobom niekończącym wybranego kierunku. Młodzi dorośli natomiast, którzy – jak wynika z rozważań zawartych w poprzednim podpunkcie – nie podejmują edukacji, mając określony, spójny plan dalszej drogi zawodowej, lecz traktują ją jak kapitał. Uczenie się samo w sobie nie ma dla nich takiego znaczenia, jak dla badanych sześćdziesięciolatków, dla których proces uczenia się i życie akademickie miało ogromną wartość.

Piękne to były czasy – nasze studia, do dziś pamiętam profesora, który pisał na tablicy kredą i tak dużo zapisywał, że co chwila brakowało mu miejsca i musiał ścierać to co było, żeby pisać dalej. Tablica była mokra, więc nie było nic widać, podłączał suszarkę do włosów, jedną ręką trzymał kredę, drugą

suszarzę i mówił „zaraz się ujawni”, dmuchając tym ciepłym powietrzem na tablicę. No i się ujawniało. A my mieliśmy poczucie, że wreszcie mamy dostęp do jakiejś tajemnej, dosłownie, wiedzy, że coś takiego niedostępnego innym znajduje się w naszych notatkach, że jesteśmy taką grupą ludzi, którzy mają możliwość zrozumieć coś więcej. Tyle było pracy, człowiek uczył się do wieczora, żeby rano wstać na warsztaty, ale pięknie to wspominam, miło mimo zmęczenia ogromnego, tak (2, 60+).

Edukacja stanowiąca wartość autoteliczną, niezaprzeczalną, rozumiana przez narratorów z pokolenia 60+ jako splot zarówno zdobytej wiedzy, jak i wspomnień związanych z życiem akademickim, mogła stanowić ważny element życia, etap związany z poświęceniem się aktywności, jaką jest uczenie się. Młodzi dorośli, traktując kształcenie instrumentalnie, przeliczając na pieniądze, do zdobycia których mogą wykorzystać nowo nabyte kompetencje, prawdopodobnie nie poświęcają mu tyle czasu i uwagi, nie nadają takiej wartości i znaczenia jak trzydzieści lat temu.

Czas studiów wspominam jako ciągłe bycie w biegu, bo pracowałam, musiałam jakoś to spiąć z zajęciami, potem coraz trudniej to było zrobić, ale już chciałam skończyć studia, to też mi mogło dać przepustkę do różnych działań dalej. Z ludźmi ze studiów to raczej się nawet za dużo nie spotykaliśmy, nie było czasu, każdy miał coś swojego, no ale ja też miałam przyjaciół poza (3, 30+).

Podejście do edukacji w przypadku trzydziestolatków wydaje się krytyczne, oceniające. Stosunek grupy 60+ cechuje zaufanie do procesu kształcenia. Młodzi dorośli zdają się pełni sceptycyzmu, krytycznie oceniają przekazywane treści, nie darzą pełnym zaufaniem edukatora. Wiele treści kształcenia weryfikują samodzielnie, traktując jako bardziej rzetelne źródło wiedzy Internet – specjalistyczne portale tematyczne, media społecznościowe (grupy zamknięte, gdzie zasięgają porad innych użytkowników na wybrane tematy i dzielą się swoimi doświadczeniami), a także artykuły naukowe czy materiały źródłowe dostępne online – niż osobę wykładowcy akademickiego, przekazującego wiedzę w sposób indywidualny, przesiąknięty subiektywizmem i zawierający jednostkowy punkt widzenia.

Często miałam wrażenie, że na zajęcia chodziłam tylko po to, żeby mieć zaliczoną obecność (2, 30+).

Nie wiem, mieliśmy trochę różnych wykładowców, czasami nie wszystko, co mówili było aktualne, miałam wrażenie, że powtarzają coś sprzed kilku lat, a niekoniecznie się to jeszcze trzyma kupy w ogóle (2, 30+).

Mój tata mi zawsze opowiadał o takim profesorze, z którym mieli jakieś tam warsztaty, ćwiczenia, podziwiał tego człowieka, no, ja niestety nie miałam takiego autorytetu na studiach, ale w sumie więcej się można było nauczyć czasem z Internetu niż z zajęć, naprawdę (1, 30+).

Można zauważyć, że uczenie się jest przez młodych dorosłych rozumiane jako doświadczenie, wszystko inne zaś stanowi zaledwie informację. W tym właśnie postrzeganiu procesów edukacyjnych zauważam najbardziej znaczącą różnicę między pokoleniem 30+ i 60+ – młodzi dorośli chcą uczyć się poprzez refleksję nad tym, co robią. Prawdopodobnie współcześnie coraz bardziej popularne formy *outdoor education**, *experiential learning*** i *adventure education**** będą zyskiwały na znaczeniu jako odpowiadające potrzebom aktywnych na rynku pracy młodych ludzi.

Osoby z pokolenia 60+ cechowało podejście pełne zaufania (niepodrzyte ideologią). Opowiadając o studiach wyższych, narratorzy z tej grupy wiekowej prezentowali pełną szacunku, bierną postawę, niejako *a priori* przyjmując „wyższość” wiedzy edukatora nad ich własną. Spotkania, zajęcia, wykłady były w ich świadomości okazją do poznania części świata, do której inaczej nie mieliby dostępu, a dzięki obcowaniu z osobą „nauczyciela” taka sposobność się pojawiała.

* *Outdoor education* rozumiane jest najczęściej jako metody kształcenia poprzez wyzwania. Zdaniem E. Palamer-Kabacińskiej i A. Leśny „polski czytelnik może się spotkać w (nielicznej) literaturze przedmiotu z wymiennie używanymi pojęciami: pedagogiki przygody, pedagogiki przeżyć, edukacji przygodowej, edukacji środowiskowej, wychowania plenerowego [...] należy jednak pamiętać, że zostały one na Zachodzie rozwinięte w dwóch kierunkach – pedagogiki przygody oraz pedagogiki przeżyć” (Leśny, Palamer-Kabacińska 2012, s. 153). Metody i techniki właściwe dla *outdoor education* są coraz częściej wykorzystywane przez firmy z zakresu usług edukacyjnych na rynku komercyjnym, podczas szkoleń firmowych, treningów personalnych i warsztatów czy metod rekrutacyjnych typu *assessment center* (Chmielecki 2013).

** *Experiential learning* rozumiane jako uczenie się przez doświadczenie, za pomocą przeżyć, i późniejsza refleksja nad własnymi doświadczeniami i zachowaniami, staje się współcześnie formą odpowiadającą dynamice zmian świata społecznego i jako takie zyskuje na popularności, szczególnie wśród młodych dorosłych, często niedysponujących czasem na uczestniczenie w „tradycyjnych” formach organizacyjnych edukacji formalnej czy pozaformalnej (Palamer-Kabacińska 2012).

*** *Adventure education* rozumiane jako edukacja przygoda jest metodą uczenia się wykorzystującą tzw. paradygmat doznania przygody, staje się również coraz bardziej popularne wśród młodych dorosłych, nie tylko jako forma *stricte* edukacyjna, ale również jako alternatywna forma produktywnego spędzania czasu wolnego (Sonelski 2013).

Mieliśmy wspaniałych niektórych profesorów, to były osobistości! (1, 60+)
Na pewno dzięki profesorowi [...] dowiedziałem się więcej, niż bym mógł przeczytać w jakiegokolwiek książce, to był wspaniały człowiek (3, 60+).

Całkowicie odmienne, krytyczne, pełne poczucia równości/wyższości podejście do edukatora cechuje narratorów z pokolenia 30+. Młodzi dorośli zdają się świadomi posiadania innej wiedzy, niejako uzupełniającej treści przekazywane na zajęciach. W ich postawie jest przestrzeń na niezgodę, inne poglądy, inne podejście niż prezentowane przez „nauczyciela”.

Rola edukacji w biografii

Najważniejszym rozróżnieniem, jakiego dokonałabym w tym miejscu, jest sposób postrzegania edukacji w perspektywie holistycznej, biograficznej. Dla badanych młodych dorosłych edukacja stanowi element samorealizacji i jako taka ma przynosić spełnienie, satysfakcję oraz określone, wymierne korzyści. Pokolenie 60+ postrzega obszar nauczania jako element tożsamości – o czym świadczy przede wszystkim podkreślane w narracjach silne związanie z grupą studentów, z uniwersytetem, a następnie z grupą zawodową.

Na traktowanie edukacji jako elementu samorealizacji przez młodych dorosłych składają się przede wszystkim dwa czynniki. Pierwszym z nich jest postrzeganie aktywności związanych ze zdobywaniem wykształcenia w kategoriach produktu, o czym wspomniałam wcześniej. Sprawia to, że osoby te chcą i oczekują od podjętych działań edukacyjnych elementu rozrywki. Pragną, by nauka z jednej strony przynosiła im spełnienie w postaci przyjemnego spędzenia czasu, z drugiej – by dostarczała wymiernych korzyści dzięki poszerzeniu zasobów kompetencji (zarówno zawodowych, jak i miękkich) oraz uzyskaniu określonych certyfikatów i dyplomów, a także związanych z ich posiadaniem uprawnień.

Myszę, że to jest ważne, żeby edukacja była fajna. Bo jeśli mam na przykład przez pięć lat uczyć się czegoś, co jest nudne, podane nieciekawie, nużące ogólnie, no to raczej nie będę zbyt zmotywowany. Więc myślę, że to ważne, żeby było fajnie, żeby chciało nam się przychodzić na zajęcia, żeby coś się działo, no ale też oczywiście żeby coś potem z tego wynikało (2, 30+).

Drugim czynnikiem jest kwestia życia towarzyskiego. Życie społeczne narratorów z grupy młodych dorosłych toczy się „gdzie indziej” – nie jest powiązane z czasem i miejscem, odbywa się przede wszystkim w przestrzeni

wirtualnej, w *social media*; miejscem zdobywania informacji o innych jest Internet. Czują dużo mniejszą więź z grupą studencką, ponieważ pozostają w bezustannym kontakcie z przyjaciółmi i znajomymi niebędącymi w bezpośrednim otoczeniu.

W przeciwieństwie do młodszej grupy, dla pokolenia 60+ uczestniczenie w zajęciach jest i było ważnym elementem życia społecznego, istotnym źródłem kontaktu z innymi ludźmi, miejscem zdobywania informacji o innych. Ukończony kierunek studiów, podjęte aktywności edukacyjne, grupa zawodowa – to ważne dla badanych seniorów elementy własnej tożsamości.

Jako inżynier mogę spokojnie powiedzieć, że mieliśmy takie „swoje” żarty, z kolegami ze studiów, no, do dziś mam kontakt. Poza jednym, który zniknął nagle i w sumie nie wiemy, co się stało (1,60+).

Przeobrażenie relacji interpersonalnych, które nastąpiło m.in. w wyniku upowszechnienia Internetu, mediów społecznościowych i komunikatorów doprowadziło do sytuacji, w której kontakty bezpośrednie w realnym świecie tracą na znaczeniu na rzecz tych zapośredniczonych przez media. Kontakt z grupą studencką (mający duże znaczenie w przypadku narratorów z pokolenia 60+) zostaje zastąpiony relacjami wirtualnymi z osobami, których młodzi dorośli nie spotykają na co dzień osobiście.

Podsumowanie

Na podstawie wyników przeprowadzonego badania można zauważyć wyraźne różnice w narracjach dotyczących edukacji między badanymi z pokolenia 30+ i 60+. Młodzi dorośli są bardziej krytyczni wobec edukacji. W wypowiedziach narratorów z pokolenia 30+ edukacja nie jest podejmowana w utilitarnym celu. Często aktywności związane z uczeniem się, w które angażowali się rozmówcy z młodszego pokolenia, wykraczały poza ich aktualne potrzeby. Natomiast w wypowiedziach narratorów z pokolenia 60+ edukacja jest uznawana za wartość autoteliczną, nie zaś przeliczana na przyszły zysk, jaki może przynieść – w obszarze zawodowym czy też w innych sferach życia. Dla młodych dorosłych, biorących udział w badaniu, kształcenie stanowi element samorealizacji, a dla rozmówców będących w późniejszym w wieku jest raczej elementem tożsamości, wyznacznikiem miejsca w świecie społecznym i zawodowym. Znaczącym zmianom uległ także sposób uczestniczenia w edukacji – dla seniorów było ważnym źródłem kontaktów społecznych,

a dla młodszych rozmówców nie jest istotnym elementem życia społecznego – nawet podczas zajęć często pozostają w kontakcie z ludźmi nieobecny-
mi fizycznie w sali wykładowej, np. za pomocą mediów społecznościowych
czy komunikatorów. Czują mniejszą, niż opisywana przez pokolenie 60+,
potrzebę wchodzenia w bliższe relacje z innymi studentami, ponieważ wio-
dą satysfakcjonujące życie towarzyskie w przestrzeni wirtualnej. Scharakte-
ryzowane w tekście obszary różnic zostały przedstawione w tabeli 1.

Tabela 1. Obszary różnic w podejściu do edukacji między pokoleniem 30+ i 60+

KATEGORIE ANALITYCZNE	POKOLENIE 30+	POKOLENIE 60+
Cel podejmowanej edukacji	edukacja podejmowana na wyrost, wykracza poza aktualne potrzeby, nie jest związana z planowaniem konkretnej ścieżki zawodowej	edukacja podejmowana w celu wykonywania konkretnego zawodu, świadomość iluzoryczności ścieżek awansu ze względu na system polityczny
Postrzeganie edukacji	produkt (edukacja jest traktowana jako taki sam produkt jak inne na rynku usług komercyjnych)	wiedza (edukacja wiąże się ze zdobyciem konkretnej wiedzy, stwarza możliwość poszerzenia posiadanej perspektywy patrzenia na świat)
Sposób traktowania działań edukacyjnych (wartościowanie)	edukacja traktowana instrumentalnie (przeliczana na pieniądze)	edukacja traktowana jako wartość autoteliczna (nieprzeliczana na przyszłe zarobki)
Rola edukacji w biografii	element samorealizacji (ma być atrakcyjna, przynosić spełnienie, konkretne korzyści)	element tożsamości (silne związanie z grupą zawodową, z grupą studentów, uniwersytetem)
Podejście do edukacji	krytyczne, oceniające	pełne zaufania, niepodrzyte ideologią
Postrzeganie „nauczyciela”, edukatora	krytyczne, z poczuciem równości/ wyższości – posiadania innej wiedzy, uzupełniającej (przestrzeń na niezgodę, inne poglądy, inne podejście)	pełne szacunku, bierne, przyjmujące „wyższość” wiedzy nauczyciela
Uczestniczenie w edukacji	życie społeczne toczy się „gdzie indziej”, przede wszystkim w przestrzeni wirtualnej, w <i>social media</i> , miejscem zdobywania informacji o innych jest Internet	uczestniczenie w zajęciach jest ważnym elementem życia społecznego, jest istotnym źródłem kontaktu z innymi, miejscem zdobywania informacji o nich

Źródło: opracowanie własne.

Różnice te mają swoje źródła w odmiennych procesach socjalizacyjnych, jak również (a może przede wszystkim) są związane z dynamicznymi przeobrażeniami życia społecznego.

Zarysowane powyżej obszary odmiennego postrzegania edukacji przez narratorów z pokolenia 30+ i 60+ mogą stanowić inspirację do refleksji nad przemianami w edukacji na przestrzeni ostatnich dekad.

Bibliografia

- Arnett J. J. (2004), *Emerging adulthood: The Winding Road from the Late Teens Through the Twenties*, Oxford University Press, New York.
- Arnett J. J. (2007), *Adolescence and Emerging Adulthood: A Cultural Approach*, Pearson Education, New Jersey.
- Bauman Z. (2007), *Płynne czasy. Życie w epoce niepewności*, tłum. M. Żakowski, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- Błaszczyk B. (2016), *Sytuacja osób starszych na rynku pracy w Polsce*, „Gerontologia Polska” nr 24, s. 51–57.
- Brzezińska A. I., Kaczan R., Piotrowski K., Rękosiewicz M. (2001), *Odroczona dorosłość – fakt czy artefakt?*, „Nauka” nr 4, s. 17–36.
- Chmielecki M. (2013), *Rekrutacja z wykorzystaniem mediów społecznościowych – wyniki badań*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu” nr 4(36) Społeczna Akademia Nauk w Łodzi, s. 37–51.
- Główny Urząd Statystyczny (2018), *Rocznik demograficzny*, Warszawa.
- Minta J. (2014), *Oblicza współczesnych karier w perspektywie poradczawczej*, „Dyskursy Młodych Andragogów” nr 15, s. 113–127.
- Palamer-Kabacińska E. (2012), *Miejsce pedagogiki przygody w naukach pedagogicznych*, w: *Edukacja przygodą*, red. Leśny A., Palamer-Kabacińska E., Wydawnictwo Pracownia Nauki i Przygody, Warszawa, s. 17–32.
- Sonelski W. (2012), *O pewnej metodzie realizacji programów edukacji przygodowej*, w: *Edukacja przygodą. Outdoor i adventure education w Polsce: teoria, przykłady, konteksty*, red. A. Bąk, A. Leśny, E. Palamer-Kabacińska, Fundacja Pracownia Nauki i Przygody, Warszawa, s. 58–75.
- Tapscott D. (2010), *Cyfrowa dorosłość. Jak pokolenie sieci zmienia nasz świat*, tłum. P. Cypryański, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Wojtasik B. (2003), *Refleksyjne konstruowanie kariery życiowej w ponowoczesnej codzienności*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja”, numer specjalny, s. 343–351.

Netografia

- Krzykowski K. (2019), *Setki tysięcy pracujących emerytów. Nowe dane ZUS*, <https://tvn24bis.pl/z-kraju,74/liczba-pracujacych-emerytow-w-polsce-raport-zus,925831.html>, dostęp: 21.06.2019.